



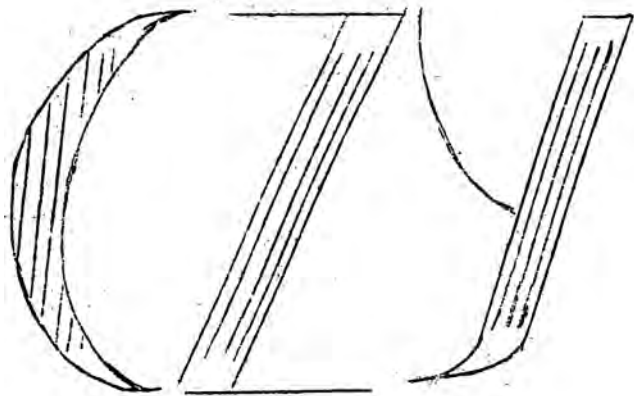
KU WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Sobota - 19 kwietnia 1941 r.

Rok II-Nr 94 (200)



Gen. Sikorski i Gen. Sir Alan Brooke
w obozie Polskim

MUNDUR *to nie wszystko?*

Trzeba przyznać, że artykuł pod tytułem "Mundur to nie wszystko" (drukowany w organie I-szej Brygady Strzelców "Odwet", a przedrukowany w jednym z ostatnich numerów "Ku Wolnej Polsce"), nie jest artykułem z rzędu tych, które po przeczytaniu nie budzą żadnych odruchów myślowych i nie wymagają głębszego zastanowienia się. Wręcz przeciwnie! Porusza on temat, który napewno nurtuje w niejednym z nas, temat nie błachy, temat jednak tak obszerny i głęboki, że wydaje nam się - został w omawianym artykule zaledwie po wierzchu dotknięty i jakby tylko naszkicowany.

Dlatego - wydaje nam się także - będzie rzeczą słuszną i pożyteczną, by w sprawie tej dopowiedzieć to, co my żołnierze z naszego żołnierskiego stanowiska o niej myślimy.

Jaki był tok myślenia autora?

Emigracja polska cywilna i wojskowa, która po wrześniu 1939 znalazła się poza granicami kraju - gdy nadejdzie moment powrotu - będzie musiała znaleźć dowody, że jej pobyt w tych ciężkich dla kraju chwilach poza Ojczyzną, był usprawiedliwiony, że zrobiła wszystko, co leżało w jej mocy, by przyspieszyć zwycięstwo i ulżyć doli kraju. Jeśli mundur żołnierski, zasługi wojenne będą dostateczną legitymacją "Wolnego wstępu" do kraju, to jednak - zdaniem autora - nie zwalnia on żołnierzy od obywatelskiego obowiązku myślenia o tym, jaką ma być przyszła Polska, nie zwalnia również od obowiązku utrzymywania kontaktu myślowego z krajem, nasłuchiwania wieści stamtąd płynących - w ten

bowiem tylko sposób możemy uniknąć niebezpieczeństwa, że nie dbając o to co kraj myśli i czuje, - nie znajdziemy z nim kiedyś wspólnego języka - że znalazłszy uznanie dla naszych (przyszłych) zasług bojowych nie znajdziemy zrozumienia dla naszego światopoglądu, który odbiegnie tymczasem od nurtu ideowego kraju.

Spróbujmy teraz sprecyzować nasz punkt widzenia.

Wiemy z ust Naczelnego Wodza, że walka idzie o Polskę wielką, Polskę sprawiedliwą i demokratyczną.

Słowa te właściwie same w sobie zawierają całą ideologię, stanowią program.

Zdajemy sobie dobrze sprawę z naszej roli i z zadań, jakie nas czekają.

Nosząc mundur żołnierza polskiego - symbol suwerenności Państwa Polskiego - musimy strzec jego godności i honoru.

Jesteśmy delegowani przez Naród - by b i ć s i ę - musimy nauczyć się tej sztuki.

Jeśli przyjdzie nam krew przelać - nie będzie to krew przelana na marne.

Stworzy ona kapitał-fundament pod przyszłość Polski.

Koledzy nasi z formacji, którym dane było zmierzyć się już w polu z wrogiem - poszli drogą obowiązku i honoru. Walki brygady podhalańskiej pod Narwik, bohaterskie boje I-szej dywizji strzelców we Francji, przedarcie się II-jej dywizji do Szwajcarii, odwaga i determinacja naszych lotników zjednały im u obcych uznanie i poważanie - dla rodaków w kraju stają się zwolna legendą.

Decyzja i wola walki trwa zarówno w nas, jak i w Narodzie - o czym upewniają nas codziennie głosy, dochodzące z kraju. Ani na chwilę nie powstała w kraju myśl paktowania z wrogiem, by za tę cenę uchronić się przed zniszczeniem, czy też uzyskać korzystniejsze warunki przetrwania.

Naród Polski nie o sprawach materialnych myśli, nie o przewrotach społecznych - ale o wolności i niezależności Ojczyzny - i dla tej sprawy gotów jest wszystko oddać.

Nie idźmy przeto zbyt daleko w obawach, byśmy w przyszłości nie znaleźli wspólnego języka z naszymi braćmi pozostałymi w kraju.

Językiem wspólnym naszym - to wspólna wola walki i zwycięstwa, to jednakowa zdolność do ponoszenia największych ofiar, to wspólna gorąca miłość naszej Matki-Ojczyzny, to wspólna głęboka wiara w słuszność naszej sprawy i jej zwycięstwo.

Gdy tym wspólnym językiem do siebie - po powrocie do kraju - przemówimy, gdy przytem nie będziemy w imię swych (przyszłych) zasług wyciągać ręki po nagrody - to - bądźmy o to spokojni - gdyby nawet rozdzieliły się nasze poglądy na jakieś drugorzędne problemy - czynniki, które dziś poprzez morza i lądy, granice i wrogie armje, nas łączą - będą w dalszym ciągu tym cementem, który z resztą Narodu zespoli nas silniej, aniżeli wyrozumowane ideologje.

Czego więc nam, żołnierzom Brygady Karpackiej w obecnej chwili - bardziej aniżeli roztrząsania problemów przyszłego ułożenia spraw w wolnej Ojczyźnie - potrzeba ?

W obliczu sytuacji na polach bitew, na które każdej chwili oddziały Brygady mogą być powołane - potrzeba nam przede wszystkim z w a r t o ś c i i d y s c y p l i n y wewnętrznej, z j e d n o c z e n i a się w jedną rycerską rodzinę, moralnie silną, gotową do przelania krwi - by Polska znów powstała wielka i nieśmiertelna.

To jest nasz c e l najbliższy i najważniejszy.

P o t o t u przyszliśmy.

Jesteśmy jedyną nadzieją Polaków w kraju - i tej nadziei n i e w o l n o nam zawieść.

Dr M.

O D W Y D A W N I C T W A

Obecnie dziennik "KU WOLNEJ POLSCE" wychodzi w p o ł u d n i e .

Oddziały, które zamierzają dziennik odbierać we własnym zakresie mogą go otrzymywać już o godz. 11-tej. Najdalej o godz. 11.30 ekspedycja dziennika jest zakończona.

Na skutek kilku reklamacji skiero-

wanych do osób zatrudnionych w redakcji, przypominamy, że wszelkie zmiany w dostawie dziennika powinny być zgłoszone do administracji "Ku Wolnej Polsce".

Niezależnie od tego, za pośrednictwem którego oddziału wpłacony jest abonament, gazeta może być skierowana pod adresem wskazanym przez abonenta.

Telegramy.

AMB. DREXEL BIDDLE SKŁADA WIZYTY Oddziałom polskim w Szkocji

Londyn 18.IV.(B.O.P.) B.ambasador Stanów Zjedn.A.P. w Warszawie, - któremu udało się szczęśliwie ująć z życiem z Polski we wrześniu 1939 r. gdy go niemieckie samoloty bombardowały i ostrzeliwały z karabinów maszynowych, w chwili gdy znajdował się na tarasie swej willi w jednej z podstolecznych miejscowości (Konstancin), - odnowił obecnie swą znajomość z polskimi przyjaciółmi, składając wizytę armii polskiej w Szkocji. Wizyta ta miała miejsce przy sposobności wręczenia sztandaru jednej z polskich brygad, która dzielnie walczyła w Polsce i we Francji.

Po uroczystości rosły, młody oficer, który brał udział w defiladzie, zbliżył się do ambasadora Biddle z wyciągniętymi rękami. Obecni ujrzeli wielki uśmiech, który rozjaśnił całe oblicze amb. Biddle, gdy w oficerze tym rozpoznał on swego pasierba por. Schultza, który jest jedynym obywatelem amerykańskim, służącym w wojsku polskim.

Amb. Biddle rozmawiał następnie z gen. Paszkiewiczem, który szczególnie się odznaczył, zdobywając trzykrotnie polski krzyż "Virtuti Militari", - odznaczenie równoważne brytyjskiemu "Victoria Cross".

W odpowiedzi na przemówienie powitalne generała, amb. Biddle dał wyraz uznania dla sprawności i wytrwałości oddziałów polskich, które miał sposobność odwiedzić. Uderzyły go przede wszystkim bliskie i przyjazne stosunki, istniejące między Polakami i ich brytyjskimi gospodarzami, zarówno żołnierzami jak i ludnością cywilną. Zaznaczył on przy tym, że po powrocie do Stanów Zjedn.A.P. sprawi mu wielkie zadowolenie, gdy będzie mógł opowiedzieć prez. Rooseveltowi, jaki jest udział Polaków w obronie W. Brytanii.

REKWIZYCJA STATKÓW W AMERYCE

Nowy Jork 18.IV.(R) Prasa amerykańska donosi, że władze zasekwestrowały statek "Exemplar", który ma być pierwszym pośpiesznym amerykańskim statkiem transportowym, przeznaczonym dla W. Brytanii w ramach opracowanego planu pomocy amerykańskiej. Szereg dalszych szybkich transportowców amerykańskich, znajdujących

się w budowie również będzie przekazanych W. Brytanii, na mocy ustawy o "pożyczkach i dzierżawie". Przekazany już został statek "Robin Doncaster", a szereg innych statków, znajdujących się obecnie na Atlantyku zajętych zostanie w najbliższych dniach i przeznaczonych do przewozu transportów w kierunku Morza Czerwonego.

PIĄTA KOLUMNNA W AMERYCE

Nowy Jork 18.IV.(A.E.) Były członek niemieckiego Reichstagu Dr Seger, któremu udało się zbiec w roku 1933 z jednego z niemieckich obozów koncentracyjnych, urządził ostatnio w Atlantic City wielkie zebranie publiczne, celem zaznajomienia amerykańskiej opinii publicznej z niebezpieczeństwem grożącym Ameryce ze strony t.zw. "Piątej Kolumny".

W wygłoszonym przemówieniu zwrócił on uwagę, że rozsądnymi propagandy niemieckiej i ośrodkami wywiadu są nie istniejące legalnie związki Niemców w Ameryce, lecz nieproporcjonalnie wysoka liczba niemieckich placówek konsularnych, we wszystkich niemal miastach amerykańskich.

Konsulowie hitlerowscy w Stanach Zjednoczonych to "sztab generalny" piątej kolumny. Mimo, że w chwili obecnej nie ma żadnego obrotu handlowego z Niemcami, liczba niemieckich urzędników konsularnych została po ważnie zwiększona, a konsulaty hitlerowskie uruchomiono we wszystkich miastach, położonych w pobliżu najważniejszych wojskowych i morskich ośrodków i zakładów Ameryki.

W szczególności Dr Sander wskazał na kapitana Wiedemana, niemieckiego konsula generalnego w San Francisco, który nawet przez jedną godzinę w swym życiu nie był w służbie dyplomatycznej. Konsul generalny w Nowym Orleanie, - drugim z rzędu pod względem wielkości porcie amerykańskim - był dawniej dowódcą niemieckiej łodzi podwodnej.

KONFERENCJE JAPONSKO-SYJAMSKIE

Bangkok 18.IV.(R) Poseł japoński w Syjamie odbył rozmowę z premierem Syjamu, dotyczącą zagadnień polityki zagranicznej. Premierowi syjamskiemu złożył również wizytę japoński kontradmirał Maida.

OŻYWIONE DZIAŁANIA DYPLOMATYCZNE

W Londynie

Londyn 18.IV.(R) W stolicy W.Brytanii toczą się ożywione rozmowy dyplomatyczne, których ośrodkiem jest ambasada chińska. Po śniadaniu wydanym przez ambasadora chińskiego na cześć prem.Churchilla, odbyło się przyjęcie dla brytyjskiego min.spr.zagr. Edena, przed wyjazdem do Czungkingu ambasadora Kuotaszii, który obejmuje stanowisko chińskiego min.spraw zagranicznych. W przyjęciu tym wziął również udział ambasador Stanów Zjedn.A.P., amb.Z.S.R.R., ambasador Belgii, poseł Grecji i poseł Syjamski.

NIEUDAŁY MANEWR ADM. DARLANA

Waszyngton 18.IV.(R) Według wiadomości potwierdzonych z kilku źródeł marszałek Pétain pokrzyżował ostatnio plany sprzyjającego Niemcom admirała Darlana, gdy usiłował przeprowadzić manewr flotowy, skierowany wyraźnie przeciw interesom brytyjskim. Marszałek Pétain dowiedział się przypadkowo, że admirał Darlan wydał flocie francuskiej polecenie opuszczenia portów północnej Afryki i skierowania się do Tulonu. Marszałek wezwał do siebie adm.Darlana, żądając wyjaśnienia tego kroku. Donoszą, że admirał dawał odpowiedzi wymijające, a następnie wystąpił z gwałtownym oskarżeniem przeciw W.Brytanii. W związku z tym zajęciem marszałek Pétain wydał specjalne zarządzenie na piśmie, zabraniające wszelkich ruchów floty francuskiej bez jego uprzedniej zgody.

ALARM LOTNICZY W VICHY.

Vichy 18.IV.(R) W środe po północy zarządzono alarm lotniczy w Vichy i okolicy, który trwał przeszło godzinę.

NIEMCY W CASABLANCE

Londyn 18.IV.(AFI) Agencja prasowa Niezależnych Francuzów sygnalizuje przybycie na lotnisko (Maroko francuskie) Niemców nieumundurowanych, którzy objęli kontrolę portu i lotniska. Donoszą również o zainstalowaniu się na lotnisku pewnej ilości samolotów niemieckich, które często przelatują nad miastem.

Pod pretekstem zabezpieczenia Casablanca przed zajęciem przez Anglików lub oddziały de Gaulle'a ogłoszono stan wojenny w porcie i na lotnisku.

PRASA WŁOSKA ATAKUJE FRANCJĘ

Londyn 18.IV.(R) Prasa włoska wystąpiła ostatnio z gwałtowną kampanią przeciw Francji. Organ Mussoliniego "Popolo d'Italia" oświadcza, że wroga postawa Francji w stosunku do Niemiec i Włoch nie uległa żadnej zmia-

nie, i że w rzeczywistości przymierze duchowe między Francją i W.Brytanią istnieje w dalszym ciągu. Dziennik dodaje, że pod tym względem ostatnie oświadczenie Churchilla dotychczasące uczuć i sympatii narodu francuskiego wobec W.Brytanii - uważać należy za prawdziwe.

WYJAZD GEN. DE GAULLE'A Z EGIPTU

Kair 18.IV.(R) Gen.de Gaulle opuścił Egipt, odlatując samolotem z Kaira. Przed wyjazdem gen.de Gaulle złożył prasie oświadczenie, w którym najpierw podkreślił względy okazane mu przez rząd i władze egipskie, jako żołnierzowi walczącemu za ojczyznę. "Walka podjęta obecnie na Wschodzie jest decydująca dla wyniku wojny - zaznaczył de Gaulle - Bynajmniej nie niedoceniłem wartości i potęgi naszych nieprzyjaciół. Ale po zobaczeniu na miejscu sił naszych dzielnych sojuszników brytyjskich i współpracy z ich kierownikami politycznymi i wielkimi dowódcami wojskowymi, jestem bardziej niż kiedykolwiek pewny wspólnego powodzenia naszych sił zbrojnych."

MAKA AMERYKAŃSKA DLA FRANCJI NIEOKUPOWANEJ

Waszyngton 18.IV.(R) Z Nowego Jorku udały się do Francji nieokupowanej dwa statki zaopatrzone w brytyjskie świadectwa morskie zwalniające je od blokady z ładunkiem maki amerykańskiej, w ilości 15,5 tys.tonn. Statki te zawinąć mają do Marsylii.

UKŁAD SOWIECKO BELGIJSKI

Moskwa 18.IV.(R) Między Sowietami i władzami belgijskimi zawarty został układ w sprawie dostaw żywności na okres najbliższych 12 miesięcy. Przewidziane są dostawy pszenicy i tłuszczów. Układ ten miał dojść do skutku za zgodą Niemiec, celem zapobieżenia brakom, odczuwanym w tym kraju więcej, niż w innych częściach Europy.

Koła brytyjskie wskazują, że umowa ta potwierdza poglądy oficjalne na stosowanie blokady do krajów okupowanych przez nieprzyjaciela. Więc, że 1/Odpowiedzialność za wyżywienie zajętego kraju spada na Niemcy,

2/ Nieustępliwe stanowisko W.Brytanii pozbawiło przez układ belgijsko-sowiecki Niemiec tych podstaw, które chciałyby same dla siebie za trzymać. Belgia ma w zamian za te otrzymane produkty dostarczyć swoich fabrykatów przemysłowych.

Kronika Brygady.

WYNIKI KONKURSU NA PIEŚŃ BRYGADY

Przynosimy dziś pierwszą serję wierszy, nagrodzonych na Konkursie na "Pieśń Brygady Karpackiej" a mianowicie dwa wiersze pióra strz. z c. Wojciecha-Wojteckiego-Wasilewskiego i

plut. z c. Malinowskiego-Litta Antoniego, które otrzymały drugą nagrodę. W najbliższych dniach Sekcja Ośw. Kult. - ogłosi konkurs na muzykę do nagrodzonych utworów.

---000000000---

"N A S Z E D R O G I"

Równocześnie z dzisiejszym numerem "Ku Wolnej Polsce" dostarczamy abonentom dwutygodnik "Nasze Drogi".

Numer ten jest specjalny, podwójny (No 4 i 5), wydany z okazji pierwszej rocznicy powstania S.B.S.K.

Numer zawiera 56 stron druku i jest bogato ilustrowany.

Dla nieabonentów numer jest do nabycia w administracji "Ku Wolnej Polsce" w cenie 100 milsów.

Następny numer kwietniowy (6-ty) ukáže się w najbliższym czasie.

---000000000---

M A R S Z B R Y G A D Y

W Egipcie piaskach dalekich,
Z piramid patrzą na nas wieki,
Zadziwimy świat swoją mocą,
Husarskie nam skrzydła łopocą.

Marsz, marsz Brygado Karpacka,
Moc w nas i siła junacka,
Na ostrzach naszych bagnatów,
Niesiemy hasło odwetu.

O Polsko my dzieci twoje,
Przez krew, przez trudy i boje,
Wrócim zwycięską armadą,
Marsz, marsz Karpacko Brygado !

Gdziekolwiek los nas zaniecie,
W oczach nam płonie krwawy wrzesień -
Rozpaleni zemsty pożogą,
Na wroga idziemy, na wroga !

Marsz, marsz i. t. d. . .

Aż przydzie pora godzinom,
Uściskasz matko swoich synów
A że znaczyć będą ich blizny
To kwiaty ofiarne Ojczyzny !

Marsz, marsz i. t. d. . .

P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

W sobotę dnia 19. bm. wyświetla film

p. t. " Z B R O D N I A R Z "

z Spencer Tracy i Virginią Bruce.

W niedzielę dnia 20 bm. zaś film

p. t. " C Y R K "

z udziałem braci Marx.

Podątek przedstawień o godz. 19.15

P I E Ś Ń O B . S . K .

Wirchami Tatr, gdzie orli szlak -
węgierskich puszt bezdrożem -
ku Tobie POLSKO - pod Twój znak
z Imieniem szliśmy Bożym...

I chociaż wszędzie czyhał wróg -
- prostował nasze drogi BÓG,
Nasz Władca, Pan, i Bóg...

Tam, gdzie w rumuński biją brzeg
Czarnego morza fale,
gdzie szczyt Bałkanów bieli śnieg,
gdzie Dunaj łśni w oddali --
Przez trud i znój, przez ból i żzy,
dla Ciebie, POLSKO, myśmy szli...
- do CIEBIE myśmy szli...

Przez Serbski kraj, bulgarów lud,
przez greckie Termopyle,
gdzie niegdyś stał Pryama gród, (gdzie dumnej Troi sterczał gród)
gdzie Stambuł wieże chyli --

--- I w Syrii - gdzie Krzyżowców szlak -
znaleźliśmy nasz polski znak -
--- bojowy, Polski Znak ...

I tak, jak dawniej, trąbka gra,
łśnia w słońcu karabiny --
suną oddziały B.S.K. --
to mężnej POLSKI syny...
Nad nimi Srebrnopióry ptak -
- tryumfu i zwycięstwa znak --
Nasz ORZEŁ - POLSKI PTAK ...

I chociaż dalej bije grom,
choć jęki z Polski płyną -
- szaleje wróg... i niszczy Dom -
- zamienia Kraj w ruinę ---

Nam PIEŚŃ ZWYCIĘSTWA trąbka gra:
"Do boju - naprzód B.S.K. -
Do boju B. S. K. "

Z Jeruzalem, od Boskich Stóp,
do walki idziem w świat --
-- nam błogosławi CHRYSSTA GRÓB:
niemiecki szczeźnie gad ...
Nam w oczach łśni zapału skra -
mocarnie w ręku broń nam drga:
"DO WALKI" sygnał gra.

Piramid cud, Sachary dal,
niech stwierdzą nasze męstwo --
-- my z nad świętego Nilu fal
pójdziemy po zwycięstwo.

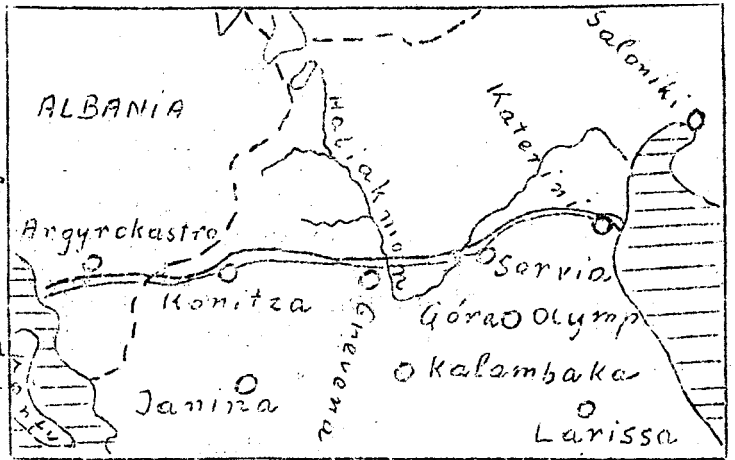
Nie straszny nam ni skwar, ni znój --
-- za POLSKE naszą idziem w bój -
W ostatni, krwawy bój ...

Niech w świat potężna leci pieśń
że POLSKA żyje - Jest - i TRWA.
Więc "Gotuj broń" - "Szeregi ścieśń"
rycerstwo dzielne B. S. K.
Bojowa trąbka sygnał gra:
"Marsz... Marsz... Na wroga B.S.K."
Na wroga B. S. K.

Bojowa trąbka sygnał gra:
" Do walki B. S. K. -
- Do Boju B. S. K. "

Ostatnie wiadomości!

WIZYTA GEN. SIKORSKIEGO W NOWYM JORKU
 Nowy Jork 18.IV.(R) Po konferencjach odbytych w Waszyngtonie, premier i Naczelny Wódz gen. Wł. Sikorski złożył oficjalną wizytę w Nowym Jorku. W pierwszym dniu jego pobytu wydany został bankiet, na którym gen. Sikorski - zwracając się do Amerykanów - oświadczył m. in. następująco: "Nasz nieustraszony i nieugięty naród dzielnie walcząca armia wie, że jesteście całym sercem z nami. Ale czekają one na coś więcej, a myślimy, że na chwilę, gdy i wy zaczniecie działać."



Linia frontu w Grecji.

ZACIĘTE WALKI W GRECJI

Ateny 18.IV.(R) W ciągu czwartku szalały walki pod Katerini. Lotnictwo nie mieckie dokonało też serii nalotów na Larissa. Niemcy wprowadzili do walki znaczniejsze ilości czołgów i samolotów do lotu nurkowego t. zw. Stuka. Artyleria i gniazda karabinów maszynowych Greków i wojsk brytyjskich odpowiadały na ataki niemieckie niezwykle silnym ogniem, zadają nieprzyjacielowi znaczne szkody. O rozmiarach strat lotnictwa niemieckiego świadczą dane ze środę, kiedy to stracono 54 samoloty, z tego 20 na Bałkanach. Ofensywa na Jugosławię również była kosztowna. Pod czas nalotów na Białoogród stracono 18 bombowców niemieckich. A z ogólnej liczby 700 czołgów rzuconych do akcji zniszczono ok. 200.

Komunikat czwartkowy stwierdzał, że sytuacja nie uległa znaczniejszej zmianie. Podczas przeprowadzonego w porządku wycofania wojsk w Albanii nastąpiło ewakuowanie Klisury i Erseki. Tegoż dnia linie angielsko-greckie pomimo naporu nieprzyjaciela pozostały niepokłnięte. Walki główne toczyły się pod Serwia (Grecja), gdzie wojska australijskie zadają nieprzyjacielowi silne cięsy. Oddział brytyjskich wozów pancernych stracił działkami Bren 5 samolotów niemieckich. Nacisk niemiecki skierowany był na trzy punkty: w Grenewa (na płn. od Kalambaka), na połudn. od rzeki Haliakmon i na zachód od Korycy.

Radio ateńskie podało, że prawie skrzyżło greckie od Katerini nad Morzem Egejskim, aż do Sewii na zachód od góry Olimpu odpiera potężne ataki niemieckie. Wojska greckie i brytyjskie walczą z zaciekłością, broniąc ziemię grecką piędź za piędzą. Pomimo przewagi nieprzyjaciela zadano mu ciężkie cięsy. Lotnictwo niemieckie jest

bardzo czynne, lecz doznaje dużych strat. W Zachodniej Macedonii nieprzyjaciel, który wdarł się do doliny rzeki Haliakmon, i toczył walki w okręgu Grenewa, kontynuuje swe wysiłki. Na odcinku Argyrocastro ataki skierowane do Progonati i na zachód od rzeki Drinos zostały odparte.

Piątkowy komunikat brytyjski stwierdza, że w Grecji wobec wzrastającego nacisku sił niemieckich, które są co dziennie wzmacniane, wojska greckie i imperialne na froncie północnym stopniowo cofają się na krótszą linię obronną. Postępy niemieckie w tym okręgu były bardzo dla nich uciążliwe. Komentarz londyńskich kół głosi, że sytuacja w piątek była poważna, jakkolwiek nigdzie nie dokonano żadnej wyrwy w grecko-brytyjskich liniach obronnych. Wszędzie, gdzie siły brytyjskie spotykają Niemców równymi siłami, odnoszą nad nimi przewagę. RAF kontynuuje swą ożywioną działalność. Rzecznicy wojskowi oceniają dzienne straty niemieckie na Bałkanach na 50 tys. ludzi.

O sytuacji w Jugosławiі źródła amerykańskie podają, że trwa nadal pewien opór w górach, pomimo, że główne armie zostały zmuszone do złożenia broni. Wydany wczoraj komunikat stwierdzał, że król Piotr znajdował się jeszcze w jednej z miejscowości wiejskich i był cały i zdrow.

Według ostatnich wiadomości prasowych premier grecki Korizis zmarł.

ZATRZYMANIE NIEMCÓW W CYRENAJCE

Kair 18.IV.(R) Komunikat stwierdza, że w Libii patrole brytyjskie były znów czynne w okolicy Tobruku i Sollum. Liczne straty zarówno w ludziach jak i wozach zadano nieprzyjacielowi, który miał sposobność zapoznać się z rozmachem i

zdecydowaniem wojsk brytyjskich podczas spotkań na bagnety. Wzięto do niewoli dalszych 5 oficerów i 72 szeregowych.

Koła wojskowe w Kairze stwierdzają, że postępy niemieckie obecnie zostały wstrzymane. Niemcy w ciągu ub. 48 godzin prowadzą działania defenzywne w okręgu Tobruku i Sollum.

Lotnictwo brytyjskie i australijskie nieustannie nęka nieprzyjaciela w Cyrenajce, bombardują i ostrzeliwują z karabinów maszynowych transporty, skupienia wojsk, lotniska i składy, wyrządzając poważne szkody. W Dernie zbombardowano stojące na ziemi samoloty i wywołano szereg pożarów oraz eksplozji. Niemcy uciekać zaczynają staro po poniesionych ostatnio stratach, które osiągnęły stosunek 1:9. Samoloty RAF straciły 1 Messerschmidt 109, nie ponosząc żadnych strat.

WOJSKA BRYTYJSKIE POD DESSIE

Kair 18.IV.(R) W A b i s s y n i i po pokonaniu trudności, wywołanych przez zniszczenie dróg i przez układ terenu, wojska brytyjskie nawiązały obecnie kontakt z nieprzyjacielem o 20 km. na południe od Dessie, który jest jednym z ostatnich miejsc warownych we włoskiej Afryce wschodniej. Na połudn.-zachód od Addis Abeby i na północ od Neghelli i Yawello wojska brytyjskie czynią również zadawalające postępy. Wśród licznych dalszych jeńców znajduje się gen. Grazioti, którego z powodu ran przewieziono do szpitala w Addis Abebie. Na wszystkich obszarach walk dzielność powstańców abisyńskich rozwija się pomyślnie.

BOMBARDOWANIE MIASTA PORTSMOUTH

Londyn 18.IV.(R) Samoloty niemieckie wykonały w nocy z 17 na 18 bm. dość poważny nalot na miasto Portsmouth położone na połudn. wybrzeżu Anglii. Poza tym rzucono szereg bomb w połudn.-wschodnich i półn.-wschodnich okolicach kraju. Londyn był wolny od nalotu. Szkody i straty były nie wielkie. W czasie nalotu na Portsmouth zestrzelono dwa samoloty nieprzyjacielskie.

POTEŻNY NALOT NA BERLIN I CHERBOURG

Londyn 18.IV.(R) Bombowce RAF-u dokonały wielkiego nalotu na Berlin w nocy z czwartku na piątek. W ataku brały udział najnowsze czteromotorowe bombowce typu Stirling, mające ogromną nośność. Do bombardowania używane były bomby wielkiego kalibru o sile wybuchu pięciokrotnie większej, niż do tychczas stosowane. Moc niszczytelna tych bomb poraz pierwszy została wypróbowana przed kilkoma dniami przy bombardowaniu Emden.

Minister Morrison oświadczył, że W. Brytania bombarduje Berlin odmiennie niż Rzesza miasta angielskie, nie kieruje się bowiem wcale chęcią odwetu. Działa tylko według z góry ustalonego planu, i ostatnie bombardowanie stolicy Rzeszy było planem tym przewidziane. Szkody i straty wyrządzone zdają się być bardzo poważne. Komunikat niemiecki przyznaje, że pożary zostały wzniesione w dzielnicy mieszkalnej i zniszczeniu uległy gmachy różnych instytucji kulturalnych.

Nadto kilka formacji bombowców brytyjskich typu Blenheim, eskortowanych przez szereg eskadr myśliwskich zaatakowało niespodziewanie w ciągu dnia 17 bm. port w Cherbourgu. Całkowite zaskoczenie nieprzyjaciela umożliwiło dokładne i celne zbombardowanie doków i urządzeń portowych bez utraty ani jednej maszyny własnej. Zbombardowano też cały szereg nieprzyjacielskich statków transportowych, z których dwa zostały prawdopodobnie zatopione, a jeden trafiony bezpośrednio - wyleciał w powietrze. Atakowano również obiekty wojskowe w kilku miejscowościach Rzeszy i Holandii.

Z wszystkich działań, łącznie z bombardowaniem Berlina, 8 maszyn brytyjskich nie powróciło do baz.

ZNAMIENTNE OŚWIADCZENIE BRYTYJSKIE RZYM BĘDZIE BOMBARDOWANY ...

Londyn 18.IV.(R) Rząd brytyjski ogłosił następujące oświadczenie: "W związku z pogrozkami niemieckimi o mającym nastąpić bombardowaniu Aten i Kaira, rząd brytyjski oświadcza, że na wypadek zaatakowania jednego z tych miast, rozpocznie się systematyczne bombardowanie Rzymu, które prowadzone będzie aż do końca wojny. Przedsięwzięte będą jak najdalej idące środki ostrożności w celu ochrony miasta Watykańskiego. Zarządzenia w tym kierunku zostały już wydane. Rządowi W. Brytanii wiadomo jednak, że jedna z eskadr włoskich gotowa jest do obrzucenia Watykanu bombami angielskimi zdobytymi jeszcze we Francji, na wypadek, gdyby doszło do pierwszego nalotu brytyjskiego na Rzym. Rząd brytyjski uważa za konieczne zwrócenie uwagi na tę okoliczność i zdemaskowanie tego charakterystycznego postępu włoskiego".

Wyjaśnienie:

"Pieśń o B.S.K." w trzeciej strofice wiersz trzeci - posiada wariant, który podaliśmy za autorem.